

PEGAZ

Kiedyś w lustrze widziałam twarz
taką piękną jak młody las
który rosła sosną dotykał nieba
za mną było jasne tło
tylko w filmach cień i mrok
a ja hen, nad ziemią, tak jak Pegaz

Jak iść po linie pod wiatr
gdy i bez wiatru ktoś spadł
po czyim śladzie i czy potrzeba?
gdy cię złamali na pół
gdy byłeś błotem spod kół
gdy myślisz, że się i Bóg pogniewał

Ref. Ty przebac, ty przebac
bez tego się nie da
i odpuść też sobie
na spokój, na zdrowie

Mroczny księżyc i gęsta mgła
w tej ciemności dowodzi strach
nie podchodzi cicho, a wręcz podbiega
nie wiesz kiedy ani skąd
otoczony cały dom,
ale ty za bezcen go nie sprzedasz

Ref. Ty przebac, ty przebac
bez tego się nie da
i odpuść też sobie
na spokój, na zdrowie

Zostawisz za sobą to wszystko co było
zobaczysz jak wiele cię to nauczyło
poczujesz, że jednak jesteś coś wart
rozzrucisz cierpienie jak domek z kart
polecisz jak Pegaz do gwiazd

Ref. Ty przebac, ty przebac
bez tego się nie da
i odpuść też sobie
na spokój, na zdrowie

